

WOJNA DZIECKO MATKA

Tomasz Man

WOJNA
o właśnie o tak jest pięknie
zbombardowane puste miasto
ulica
asfalt rozgrzany
jesiennym słońcem
na ulicach
w parkach
z plecakami
walizkami
uciekają ludzie
matka nie trzyma dziecka za rękę
zginął matce mąż
dziecku ojciec
i dobrze
samolot leć tu
leć
ludzie zaczynają krzyczeć
samolot
samolot
przelatuje nad głowami ludzi
ludzie chowają się w krzakach
rowach
zakrywają głowy rękami
zwijają się w kłębki
jak kotki
matki wpychają pod siebie dzieci
nie uciekniecie
MATKA
za mną
WOJNA
nie biegnij za matką
DZIECKO
mój pluszowy miś
WOJNA
wypadł ci miś
musisz wrócić
MATKA
zostaw go
DZIECKO
mój misiu
nie mogę go zostawić
MATKA
zostaw go
WOJNA
dziecko pobiegło po misia
samolot strzela w dziecko
trafia w drzewo
spadają jabłka
DZIECKO
misiu nic ci nie będzie
masz za grubą skórę
nie przebiją cię kule
WOJNA
dziecko
popatrz co matka robi
jest śmieszna
matka rzuca jabłkami w samolot

DZIECKO
mamo samolot przestraszyłaś
uciekł
przytul mnie
jesteś spocona
MATKA
mówiłam zostaw misia
samolot mógł cię zastrzelić
DZIECKO
misiu mnie uratował
WOJNA
chcesz zapalić
patrzysz na paznokcie
przypominasz sobie
pomalowane paznokcie
mąż całuje
każdy palec
mówi
jak wybuchnie wojna
uciekniemy do ameryki
okłamał cię
MATKA
nie okłamał
uciekniemy do ameryki
DZIECKO
mamo spadł ci papieros
nie schylaj się mamo
podniosę ci
jest cały w kurzu
MATKA
wszystko mi jedno
zapalę tego papierosa
papieros to moja ostatnia przyjemność
DZIECKO
nieprawda
lubisz jeszcze kawę
MATKA
więcej nie będę uciekać
niech mnie zastrzelą
nie jestem szczurem
DZIECKO
mnie też niech zastrzelą
będziemy sobie leżeć na ulicy
wrzucą nas do jednej trumny
przytulimy się
MATKA
w ciebie nie trafią
jesteś za mała
DZIECKO
jak tańczysz
też cię nie trafią
WOJNA
nie śmieć się
MATKA
zapalisz mi papierosa
DZIECKO
pociera się zapałkę
MATKA
przystaw zapaloną zapałkę do papierosa
tylko włosów mi
nie spal
DZIECKO

lubię jak dmuchasz mi w buzię dymem
podnieś mamę wysoko nogę jak baletnica
MATKA
nie przypominaj mi baletu
szminka mi wypadła
zgubiłam
jak na nas polował samolot
WOJNA
lubiłaś zostawiać mężowi
ślady na policzku
koszuli
brzuchu
uciekł
zostawił cię samą z dzieckiem
MATKA
zgubił się
nie uciekł
WOJNA
śmieszna jesteś
jak jesteś zła
gdybyś mogła zobaczyć się w lustrze
MATKA
przeglądałam się w tobie
WOJNA
gazety wiatr rozwiewa
tytuł
bandycki najazd armii
bez wypowiedzenia wojny
DZIECKO
mamę
nogi mnie boją
MATKA
przestaną
DZIECKO
a jak nie
MATKA
trudno
idziesz
bo cię zostawię
WOJNA
zostawi cię
DZIECKO
nie zostawisz
serce by ci pękło na pół
jak kubek
prawda misiu
MATKA
mogę jeszcze urodzić sobie
dużo innych dzieci
DZIECKO
żartujesz
tak mówi misiu
MATKA
wiem
co to znaczy nie chcieć dzieci
WOJNA
wiesz co mówisz
MATKA
wiem
DZIECKO
mamę
MATKA

mówię co mi się chce
DZIECKO
nie mów tak
MATKA
ja cię nie chciałam
DZIECKO
kto
MATKA
królowa ameryki
DZIECKO
nie kłam
MATKA
patrzę na ciebie
widzę wyrzut sumienia
WOJNA
mów dalej
to ci pomaga
co ci może zrobić dziecko
nie jest pętkiem świata
MATKA
jakby zastrzelił mnie samolot
ktoś by cię przygarnął
DZIECKO
ma mnie ktoś wziąć
WOJNA
jak psa z ulicy
DZIECKO
mamo
przytul mnie
MATKA
nie umiem być teraz dobra
DZIECKO
dobra jesteś
WOJNA
mama przez ciebie się złości
MATKA
przestań mówić
że dobra jestem
DZIECKO
ja
MATKA
ty
WOJNA
powiedz dziecku
nie chcę cię
słyszysz
mów
MATKA
nie
WOJNA
dziecko
tkwi w tobie jak wrzód
te smutne oczy
zobacz jak udaje
ma pole do popisu
nie możesz kochać
nie umiesz
wygasła miłość do dziecka
jak zapałka
MATKA
nie rozśmieszaj mnie
WOJNA

zła się stajesz przy dziecku
a dziecko przy tobie
dobrana z was para
DZIECKO
mamo
WOJNA
nie odwracaj się
przyspiesz kroku
DZIECKO
misiu kazał mi ciebie kochać
WOJNA
kochać to słabość
odepchnij dziecko
musisz przeżyć wojnę
bez serca
przeżyj bez serca
bez serca wojnę
MATKA
nie wiem co mówię
WOJNA
wiesz
DZIECKO
mamo jesteś dobra
WOJNA
lepiej kłamać
prawda jest głupia
musisz albo kłamać
albo być zła
wtedy przeżyjesz
MATKA
znowu zaczynasz swoje
DZIECKO
co ja zaczynam
misiu pyta
czy możesz mnie przytulić
ała
WOJNA
dziecko upadło na rozбите szkło
ma skaleczone kolano
DZIECKO
ała
WOJNA
dziecko ma zdarte kolano
znowu masz kłopot
MATKA
jak ty chodzisz
WOJNA
krzycz na dziecko
nie wie jak chodzić
łajza
DZIECKO
boli
MATKA
pokaż
WOJNA
noga jest brudna
przeżarta brudem
będziesz miała problem
DZIECKO
boli
MATKA
bardzo

DZIECKO
teraz nie
jak mnie dotykasz
mamo włosy ci pachną wojną
MATKA
musisz patrzeć pod nogi
WOJNA
nie możesz za dziecko chodzić
DZIECKO
znowu się denerwujesz
MATKA
jak człowiek może się nie denerwować
jeśli widzi głupotę
idziesz po prostej drodze
widzisz dziurę
spadasz na kolano
z tym głupim miśkiem
DZIECKO
misiu nie jest głupi
jest moim przyjacielem
przeszkadza ci mój misiu
to go wyrzucę
MATKA
nie
umila mi życie
DZIECKO
przecież to jest prawdziwy miś
ale jakby inne dziecko miało misia
to by ci się na pewno podobał
MATKA
możliwe
DZIECKO
wszystko co mi się podoba
tobie się nie podoba
MATKA
i dobrze
DZIECKO
znowu jesteś zła
WOJNA
jak jesteś zła
dobrze się czujesz
MATKA
nie jestem zła
WOJNA
przecież widzę
MATKA
może pójdziemy wreszcie
WOJNA
matka ci nie pomoże
nie przytuli cię
nie pocałuje
taka matka
szmatka
wstań dzieciaku
jest wojna
trzeba sobie radzić samemu
a jak mamy zabraknie
to co zrobisz
posikasz się ze strachu
DZIECKO
pójdziemy z misiem
za miasto

poszukać taty
WOJNA
wyjmujesz papierosa
masz ostatniego w lewej kieszeni
DZIECKO
nie pal tyle mamó
MATKA
co mówisz
DZIECKO
mówię że
palisz za dużo
WOJNA
pal jeden po drugim
denerwujesz mamę
MATKA
idziemy
WOJNA
patrzysz na dziecko
denerwuje cię
dziecko lekko kuleje
przeskakujesz kałużę
dobiega głos dziecka
DZIECKO
o boże mamó
WOJNA
nie zatrzymuj się
nie odwracaj się
DZIECKO
wpadłam w kałużę
WOJNA
po kostki w wodzie
stój spokojnie
na suchej ulicy
nie idź do dziecka
musi sobie radzić
DZIECKO
mamó
wpadłam do kałuży
WOJNA
dziecko krzyczy
w uszy kłuje
mnie kłuje
DZIECKO
mamó
WOJNA
wzruszasz tylko ramionami
ładnie to mi się podoba
MATKA
idziesz
czy będziesz stała jak bocian
w kałuży
WOJNA
nogi dziecka wyglądają okropnie
uwalane są błotem
usta z zimna drżą
co za piękny widok
dziecko chce płakać
wyżyj się na matce
DZIECKO
mamó
naumyślnie tak poszłaś
pełno wody mam w butach

MATKA

nie umrzesz od tego

chodźmy

WOJNA

wieczór się zbliża

matka i dziecko idą bez słowa

dziury po pociskach ładne

lej po bombie zachwyca

spalone drzewo grafika

poszatkowany przez kule mur

ludzie z opatrunkami na głowach

jak w teatrze

zabita matka z dzieckiem

leży w rowie

jak kadr z filmu wojennego

plama krwi na ulicy piękna

wokół muchy zielone

ludzie biegną do palącego się domu

ustawiają się w kolejkę

podają sobie wiadra z wodą

jak w balecie

leją w palący się budynek

ciemno od dymu

gdzieś zawaliła się ściana

z głośników przyczepionych do latarni

słychać chopina

przeskakuje płyta

dziecko nagle podchodzi do słupa z ogłoszeniami

czyta

DZIECKO

zwyciężymy

kiedy mamę zwyciężymy

WOJNA

zapytaj misia

MATKA

idziemy do domu

DZIECKO

mamo nie chodźmy tam

błagam cię

samoloty będą znowu rzucały bomby

znowu będziemy uciekać

z miasta

znowu wracać

ciągle wracać

ciągle uciekać

a mnie nogi mnie bolą

WOJNA

chcesz umrzeć swoim w domu

nie w lesie

nie na ulicy

w swoim ciepłym łóżku

zobaczcie jak pięknie

miasto pali się

jest wielkim ogniskiem

w powietrzu czuć spaloną gumę

pożar tańczy do góry i na dół

na lewo i prawo

łuna bije ku spokojnemu niebu

wrzaski nawoływania płacz ludzi

kobiecy głos krzyczy urywanie

za mężem

za dziećmi

grupa ludzi tłoczy się u skraju ulicy
przed flagą z czerwonym krzyżem
ludzie z tobołami
z walizkami biegną
piękne widoki
cud reżyseria
tak
to wygląda dobrze
MATKA
idziemy do domu
DZIECKO
nie
nie
za nic w świecie tam nie pójdę
WOJNA
ugryź matkę w rękę
MATKA
co ty robisz
będę miała ślad
WOJNA
matka popycha dziecko na ziemię
zająknęło dziecko płacząco
wstaje z zaciśniętymi piąstkami
bosker mały
DZIECKO
mamo
proszę cię
nie idźmy tam
MATKA
nie proś
to głupie
idziesz czy nie
jeszcze raz mnie ugryziesz zostawię cię tu
DZIECKO
boję się iść do domu
pamiętasz
był obiad
samoloty przyleciały
bomby spuszczały
musieliśmy uciekać
wtedy właśnie
wtedy właśnie
tato się zgubił
tato się zgubił
nie rozumiesz
boję się
szukajmy taty
MATKA
tato jest w domu
dlatego musimy tam iść
WOJNA
ciągle piekło ci robi
MATKA
piekło mi robisz
DZIECKO
ja robię piekło
WOJNA
pochyl się do dziecka czy twoją zmienioną twarzą
z całej siły ściśnij dziecko za rękę
dziecko szarpnęło się
zawyło z bólu
i o to chodzi

DZIECKO
puść
MATKA
ty
słuchaj
nie zmuszaj mnie do ostateczności
DZIECKO
puść
mama mnie bije
MATKA
cicho
DZIECKO
mama mnie bije
co mi zrobisz
WOJNA
oczy wydłubiesz
język wytniesz
MATKA
zostawię cię na środku ulicy
WOJNA
zaraz będzie noc
ukradnie cię ktoś
tu nikogo nie znasz
boisz się zasypiać sama
DZIECKO
mamo
zaśniesz ze mną
obiecuj
misiu mnie łaskocz
MATKA
uspokój się
słyszysz
WOJNA
śmiej się coraz głośniej
śmiech przechodzi ci w ostry pisk
dławisz się od tego śmiechu
chwyć mocno dziecko za ramiona
potrząśnij dzieckiem raz i drugi
mocniej
nie uspokaja się
dziecko łka jeszcze parokrotnie cichnącym śmiechem
dziecko oddycha głęboko i szybko
matka nie cofaj się
dziecko przytula się do matki
bleee
wyrwij się
dziecko sięga matce do piersi
oczy dziecka jeziora łez
gra że płacze
chce wzbudzić w tobie współczucie
widzisz to
ja to widzę
DZIECKO
biedna mamo jesteś
WOJNA
ty nie jesteś biedna
nie gładź mamy po policzkach
denerwuje cię to
widzę to w twoich oczach
jesteś zmęczona
ciąglą czułością
mąż też ciągle chciał się pieścić

pamiętasz jak cię to denerwowało
jak go odpychałaś
daj mi spokój
tak mówiłaś
DZIECKO
misiu mówi
że jesteś biedna
WOJNA
odsuń dziecko
MATKA
puść mnie
WOJNA
zapal papierosa
powiem ci coś
to nie twoja wina
nie umiesz mocno kochać
nie umiesz tak kochać
żebyś się teraz cieszyła
że masz dziecko
jak jest wojna
DZIECKO
mamo
będę cię więcej kochać
żebyś mi choć trochę pomogła
poproszę misia
żeby mi pomagał
ciebie kochać bardziej
WOJNA
cokolwiek teraz zrobisz
zrobisz źle
bądź silna
nie daj się dziecku
MATKA
jak mam ci pomóc
WOJNA
zapytałaś chłodno
tak właśnie trzeba
pod mur
DZIECKO
misiu mi powiedział
że musisz mnie przytulić
WOJNA
nie chcesz
MATKA
nie chce cię przytulić
to nic nie da
chcę wejść do swojego domu
zrobić kawę
chcę położyć się na łóżku
wziąć książkę
poczytać sobie
nie słyszeć bomb
strzelania
wrzasków
chcę spokoju
który został mi zbombardowany
czy to tak dużo
to dużo
za dużo
WOJNA
ludzie nie chcą spokoju
chcą burzyć

chcą niszczyć
chcą szarpać
rozgniatać
zmieniać
spokój ich męczy
spokój ich zabija
dlatego zabijają spokój
kto potrzebuje spokoju
ten umiera
ty też w sobie masz wojnę
DZIECKO
mówi mi miś
żebyś mnie okłamała
MATKA
kłamać
po co
WOJNA
tak sobie
kłam
dla rozrywki
patrz jak kłamstwo działa
MATKA
co z tego przyjdzie
WOJNA
co przyjdzie
złudzenie chociaż
MATKA
cha
cha
WOJNA
śmiesz się pogardliwie
ty się śmiesz
bo ty nie wiesz
co to znaczy
jak dziecko jest niekochane
dobrze
miłość
której się nie potrzebuje
to nie jest przyjemność
nie ma miłości
jest tylko śmierć i życie
miłość nie daje siły
zabiera
człowiek staje się miękki
jak błoto
chcesz być błotem
DZIECKO
z kim ty rozmawiasz
MATKA
rozmawiam z myślami
ty masz misia
ja mam myśli
DZIECKO
wiem mamo
ty mnie nie kochasz
ale ja nie mam innej mamy
nawet nie wiem jakby wyglądała
moja inna mama
WOJNA
matka jakaś zawsze się znajdzie
zwłaszcza w czasie wojny
pełno jest sierot

pełno mateksierot
może sobie jaką chce matkę wybrać
DZIECKO
nie chcę innej mamy
WOJNA
słowa przestały na ciebie działać
MATKA
nie ma wyjścia
WOJNA
myślała matka
a dziecko myślało to samo
DZIECKO
nie ma wyjścia
WOJNA
matka i dziecko doszły do środka miasta
znowu piękny widok
nagle pojawia się przed nimi tłum
kurz unosi się w powietrzu
wchodzi w gardło
powstaje korek
wozy
bryki
wózki
samochody
ktoś krzyczy
samolot
samolot
zaczyna się panika
ludzie uciekają
samochody się zderzają
wozy wjeżdżają na siebie
konie rżą
dzieci płaczą
kobiety krzyczą
mężczyźni przeklinają
piszczą koła
tłum rozdziela matkę i dziecko
matka jest wciągnięta przez tłum
o to chodzi tak trzymajcie
panika
panika
mi pomaga
więcej ludzi niech się ratuje
zabija
więcej ofiar
chcę
w czasie wojny nie ma niewinnych
wszyscy do jednej trumny
i dalej do piachu
do piachu
DZIECKO
mamo
mamo
MATKA
gdzie jesteś
DZIECKO
tu
MATKA
nie widzę cię
DZIECKO
mamo tu jestem
WOJNA

nie pomożesz matce
zostaw ją
będziesz ze swoim misiem
pójdiesz szukać taty
MATKA
złap się sukienki
WOJNA
nie szarp matki za sukienkę
podarłaś sukienkę
dziecku i matce
niestety udaje się wydostać z tłumu
matka odgarnia z czoła potargane włosy
ładna jesteś
znajdziesz sobie męża
tylko dziecko ci będziesz przeszkadzać
dziecko to kula przy nodze
szkoda
przeżyło
że się znalazło
tak myślisz co
MATKA
może i tak myślę
co ci do tego
to moje myśli
nie chcę myśleć
chcę być w domu
zasnąć w swoim łóżku
a potem niech się dzieje co chce
DZIECKO
przestań mamó
boję się
co ci się stało
MATKA
nic
muszę pokrzyknąć
żeby się lepiej poczuć
DZIECKO
proszę cię
wstań z ulicy
no dobrze
chodźmy do tego domu
niech będzie
tylko wstań i chodź
MATKA
bo co
DZIECKO
strasznie tutaj
MATKA
myślisz
że w domu będzie lepiej
DZIECKO
nie wiem
wolę być w domu
misiu też
prawda misiu
może jest tam tato
sama mówiłaś
zimno ci
MATKA
nie
DZIECKO
nie płacz mamó

MATKA
nie mów mi co mam robić
chcę płakać to płaczę
chcę krzyczeć to krzyczę
DZIECKO
tak
wiem mamo
MATKA
muszę czegoś gorącego się napić
w domu zrobię sobie kawę
WOJNA
zobaczcie tramwaj wyleciał z torów
w środku
ludzie śpią na krzesłach
podłódze
szyby w tramwaju wybite
śmierdzi pięknie
krwią
niehigieną
nieładnie jest piękne
DZIECKO
co ci ludzie robią w tramwaju
MATKA
każdy szuka kąta na noc
DZIECKO
jeść mi się chce
WOJNA
dziecko usiadło obok krzyża
przed kościołem
chrystus wisi za jedną rękę
na krzyżu
w kościele też pełno ludzi
siedzą
leżą w ławkach na podłódze
ktoś zaczął grać na organach
piosenkę
MATKA
jeżeli kochać to dzień lub dwa
bo człowiek wtedy przyjemność ma
WOJNA
uśmiechasz się
mąż śpiewał ci
przyniósł śniadanie do łóżka
naleśniki z dżemem
dwa dni temu
nikt nie wierzył
że będzie wojna
wojna zawsze się czai za rogiem
nie bądź sentymentalna
jezusa też zabili
jezus też miał dość tego świata
tych ludzi
pamiętasz co powiedział
boże dlaczego mnie opuściłeś
kto wygrał
ja
wojna
piękna
nie do rozgryzienia
nie do wygrania
MATKA
sklep

WOJNA
jaki sklep
DZIECKO
nie idź do środka
wybite szyby
MATKA
zostań tu
zaraz wrócę
DZIECKO
mamo boję cię
MATKA
zaraz wrócę
powiedziałam
WOJNA
nic nie znajdziesz
wszystko wykradzione
wszystko jest wszystkich
nic do nikogo nie należy
w czasie wojny
nie prawa
nie ma zakazów
przepisów
kar
daję kompletną wolność
DZIECKO
mamo wyjdź już
WOJNA
chodzisz po zdemolowanym sklepie
może ci ucieknie
nie widzisz jej
DZIECKO
Nieprawda
WOJNA
wyszła tylnymi drzwiami
DZIECKO
nie
WOJNA
boisz się
DZIECKO
misiu mówi
że mam zamknąć oczy i policzyć do trzech
i mama przyjdzie
raz
dwa
trzy
jest
WOJNA
i tak cię zostawi
jak tato
DZIECKO
nie
MATKA
do kogo mówisz
DZIECKO
do misia
nie zostawisz mnie
wiedziałam
MATKA
czekolada
jedz
czekolada dobrze ci zrobi
na pusty żołądek

ja jestem silniejsza
DZIECKO
nie
nie
mnie naprawdę nie potrzeba
MATKA
co nie trzeba
nie marudź
WOJNA
nie wciskaj dziecku czekolady
nie chce to nie
MATKA
jedz
DZIECKO
gorzka jest
brudna
MATKA
nie denerwuj mnie
WOJNA
nie próbuj
nie gryź
no dobrze
płacz i jedz
ale i tak ci nie smakuje
DZIECKO
nie chcę
MATKA
jeszcze kawałek
DZIECKO
resztę ty
MATKA
kawałek
DZIECKO
tato mnie zmusza
WOJNA
no to znajdź sobie
tate
leć szukaj po mieście
krzycz
tatusiu
gdzie jesteś
wyjdź
pokaż mi się tato
może spadnie ci z nieba
nie ma taty
już jest w ameryce
znalazł sobie nowe dziecko
znalazł sobie nową żonę
mężczyźni tak lubią
tak się to kończy
wszystko kończy się wojną
MATKA
to nasz dom
WOJNA
to ruina
nie dom
ale brud
chyba nie chcecie tam wejść
wejdźcie to się na was zawali dom
piękna też śmierć
w gruzach
MATKA

chodźmy
WOJNA
nie ma dachu
deszcz będzie
zmokniecie
potem kaszel
katar
gorączka
przyjaciółka śmierć już czeka
ręce zaciera
MATKA
dom stoi
ściany stoją
DZIECKO
brama otwarta
mamo wchodzimy
MATKA
wchodzimy
WOJNA
wewnątrz gruz
stosy cegieł
schody prowadzące na górę
zerwane
oparty dziecięcy rower przy ścianie
MATKA
aaaaaaa
DZIECKO
czemu krzyczysz mamo
MATKA
może ktoś jest
WOJNA
szczur przemyka pod nogami
więcej tych szczurów mi tu
MATKA
aaaaaaa
WOJNA
matka przerażona krzyczy
dziecko rzuca w szczura kamieniem
DZIECKO
trafiłam go
miś mi pomógł
mamo nie bój się już
przegoniłam szczura
MATKA
mam obrzydzenie do gryzoni
WOJNA
nikogo nie ma
echo się odbija po klatce schodowej
wystają druty z sufitu
winda otwarta w środku spalona podłoga
przed wejściem do mieszkań spalone wycieraczki
co za wspaniałe widoki
DZIECKO
wycieraczki czekają na buty
żeby się o nie wytrzeć
misiu mówi
WOJNA
spalone przez ogień mieszkania
gdzieś dynda na drucie zyrandol
dziecko idź za matką
spadniesz w dół
na czwarte piętro

brakuje schodów
nie wiesz co robić
iść czy wrócić
dziecko zaczyna wspinać się po poręczy
zrobisz to samo
wreszcie coś niemądrego
DZIECKO
z misiem zjeżdżaliśmy pod poręczy
to była taka nasza zabawa
chodź mamó
dostaniemy się naszego domu
WOJNA
matka za dzieckiem
wspinają się na czwarte piętro
prawdziwe szczury z was
drzwi do mieszkań leżą na podłodze
spalone wyrwane z framug
tak to się zawsze kończy
trochę mnie to już nudzi
tu będzie wasz koniec
niestety wspięły się na czwarte piętro
MATKA
kochanie
jesteś tam
DZIECKO
tato
tato
MATKA
nikogo nie ma
WOJNA
tu już prawdziwa galeria sztuki
matka i dziecko wchodzi do środka
buty w przedpokoju
męskie czarne
kobiece białe
dziecięce zielone
na wieszaku jesienne płaszcze
w salonie na stole obrus
rozłożone talerze
w talerzach pył
łyżki widelce noże
na środku waza
bomba przerwała obiad
ale to była wspaniała scena
w talerzach wychnięta zupa
we flakonie zasypane pyłem różó
matka biegnie do kuchni
szuka w szufladach papierosów
znajduje trzy paczki
spalone
wypaliłam
MATKA
jeden jest
nie zauważyłam
WOJNA
chcesz zrobić sobie kawę
dziecku herbatę
niestety odcięłam gaz
MATKA
odcięty gaz
WOJNA
po co ci bandaż

kolano się samo zagoi
najwyżej jakaś bakteria
i cyk po krzyku
MATKA
na kolano
WOJNA
jodyna
śmierdzi
MATKA
na kolano
WOJNA
gdzie idziesz
zmienić sukienkę
podarła się
rozbierasz się
masz piękne ciało
ale mąż wiesz
może być z drugim lepszym ciałem
faceci zmieniają ciała
na lustrze wisi krawat męża
zmieniasz majtki
ściągasz obrączkę
może znajdziesz sobie
nowego męża
gdzie znowu idziesz
MATKA
do dziecka pokoju
WOJNA
dziecko rozmawia z misiem
to dziecko nie jest normalne
tak sobie myślisz
gada z głupim misiem
DZIECKO
misiu pamiętasz
zawsze tu zasypiałeś ze mną
poczytać ci bajeczkę
trzeba jeszcze umyć zęby
i idziemy spać
tak
ja też misiu jestem zmęczona
lubię liczyć gwiazdy
przed spaniem
ale dzisiaj mogą
zestrzelić nam z samolotu
jakąś gwiazdę
wpadnie tu do nas
pod koldrę
będzie nam ciepło
potem nas uniesie daaaaaalekooo
WOJNA
no chyba się nie rozplaczę
to była naprawdę głupia bajeczka
MATKA
daj przemyję ci kolano
DZIECKO
będzie szczypać
ale wytrzymam
WOJNA
nie lubisz swoich zabawek
dzieci mają lepsze zabawki
zawsze ktoś ma lepszą zabawkę
nie lubisz swoich zabawek

wyrzuć je za okno
fajnie polecą w dół
DZIECKO
mamo
nic się nie zmieniło
jest pięknie
tylko jest dziura w suficie
MATKA
tu jest koc
w nocy będzie zimno
DZIECKO
mnie się naprawdę
nie chciało tej czekolady
a ty
MATKA
dosyć już
człowiekowi ręce opadają
DZIECKO
co ja takiego robię
ty też mogłaś jeść
MATKA
mogłam
mogłam
ale nie chciałam
WOJNA
dziecko opiera się o łóżko
przytula misia do piersi
boli cię brzuch
przez czekoladę
drapie cię w gardło
nie można włączyć światła
nie ma prądu
DZIECKO
ała
WOJNA
dziecko upada
natychmiast wstaje
mogło poleżeć
ale trudno wstało
MATKA
co ty znowu wyprawiasz
przewracasz się na prostej podłodze
WOJNA
krzycz na dziecko
dobrze
dobrze
nie wie kto tu rządzi
DZIECKO
mamo skała tu jest
MATKA
jaka skała
co ty opowiadasz
DZIECKO
o tutaj
MATKA
nic nie ma
rzeczywiście
to kawałek sufitu
DZIECKO
tu kałuża
MATKA
pewnie woda wylała z rur

masz mokre nogi
wskakuj do łóżka
boli kolano
DZIECKO
nie
MATKA
chociaż raz
nie narzekasz
DZIECKO
połóżmy się już mamó
chce mi się spać
MATKA
to śpij
WOJNA
matka
patrz w górę
w suficie jest dziura
widać ciemne niebo
ani jednej gwiazdy
boisz się
ucieknij od dziecka
zostaw je
MATKA
będziemy spać pod gołym niebem
żeby tylko nie padało
kładź się
ty tu ja idę do sypialni
może tato przyjdzie
DZIECKO
szczury cię zjedzą
chcę spać z tobą
MATKA
nie wyśpię się z tobą
zawsze kopiesz w nocy
DZIECKO
nie będę kopać
nie zostawiaj mnie tu
MATKA
idę tylko do sypialni
to wcale nie tak daleko
dasz sobie radę
DZIECKO
chcę żebyś spała ze mną
misiu mówi
żebyś wzięła parasolkę do spania
jak spadnie deszcz
MATKA
powiedz mu
że ma zwariowane pomysły
DZIECKO
on cię słyszy
WOJNA
dziecko wchodzi do łóżka
siedzi na materacu
dziecko na policzku czuje ciepły oddech matki
matka siedzi na brzegu łóżka
ale rodzinny obrazek
bardzo nudny
pełno takich
nic oryginalnego
MATKA
no jak

jak ci się podoba w domu
z dziurą
pięknie co
DZIECKO
aha
MATKA
lepiej niż w śmierdzącym tramwaju
DZIECKO
lepiej
MATKA
szkoda tylko
że nie mam już papierosa
WOJNA
dziecko nie może oswoić się z ciemnością
nie cieszy się
że jest w swoim łóżku
czujesz to co
MATKA
gdzie ty jesteś
DZIECKO
tutaj
WOJNA
matka natrafia rękę dziecka
której dotknięcia dziecko nie było już spragnione
dziecko chciałoby teraz odrzucić dłoń matki na zawsze
odepchnij matkę
pamiętasz jaka była dla ciebie
dzisiaj niedobra
bądź sobą
przypomnij sobie jak cię odepchnęła
jak na ciebie krzyczała
jak chciała cię zostawić
oddać innej mamie
nie jesteś psem
DZIECKO
cicho
cicho
cicho już
MATKA
czemu krzyczysz
DZIECKO
chciałam odegnać złe duchy
MATKA
już śpij
DZIECKO
mamo zdjęłaś obrączkę
MATKA
przyniosło mi nieszczęście
DZIECKO
teraz tak mówisz
bo ci źle
jest mi ciepło przy tobie
MATKA
śpij już
WOJNA
jesteś niespokojna
może zaraz stado szczurów wpadnie
nie możesz zasnąć
boisz się szczurów
dziecko nie śpi
nie śpijcie
bójcie się

może samolot zaraz jakiś wyśle
żeby pobombardował
ludzie są tacy głupi
psuja sobie życia
jak zabawki
albo niech ruszą czołgi
albo działa niech strzelają
ludzie lubią się zabijać
że nie nadążam
naprawdę nie daję czasami rady
za naród
za religię
za to że źle popatrzył
za to że tamten coś powiedział
DZIECKO
mamo
co z nami będzie
MATKA
jak to co będzie
DZIECKO
ja tak nie chcę
MATKA
ameryka odkryta
DZIECKO
mamo
ja nie jestem najgorszym dzieckiem
na świecie
ciągle krzyczysz na mnie
MATKA
nie przesadzaj
jeżeli między nami jest
tak jak jest
to wiesz dobrze dlaczego
DZIECKO
wcale nie wiem
czy ja naprawdę jestem złym dzieckiem
MATKA
przestań
a czy ja mówię
że jesteś złym dzieckiem
DZIECKO
jestem tylko dzieckiem
mogę czegoś nie rozumieć
jak będę duża
to wszystko zrozumiem
MATKA
jako dorosta
zobaczysz dopiero
nic nie będziesz rozumieć
nic
DZIECKO
co ja źle robię
co ja ci takiego robię
że cię kocham
złóścisz się na mnie
że cię kocham
MATKA
wcale nie złoszczę
DZIECKO
a co robisz
złóścisz
MATKA

złoszczę i co z tego
DZIECKO
jak to co z tego
MATKA
po co w ogóle ta rozmowa
do czego to prowadzi
po co to
wszystko jest jasne
śpij
WOJNA
tak tak
nie rozmawiaj z dzieckiem
męczą cię pytania
zmęczona jesteś
DZIECKO
wcale nie wiem
MATKA
dla mnie jest
DZIECKO
pasujemy do siebie
WOJNA
nie pasujecie
DZIECKO
chcę dla ciebie jak najlepiej
WOJNA
powiedz jej
jak straciłaś przez dziecko
karierę w balecie
dziecko ci zabrało sukces
MATKA
wiesz miałam w balecie jedną koleżankę
urodziła dziecko
koniec kariery
klepała taką samą biedę jak ja
tak samo jak ja nie miała szans
żeby o własnych siłach zrobić sukces
i co
spotkałam ją niedawno
dziewczyna ubrana jak ta lala
skończyła szkołę baletową
za kilka lat będzie miała forsy jak lodu
szczęściara
oddała dziecko
zostawiła w oknie
DZIECKO
dlaczego to mówisz
WOJNA
bo cię nie kocha
jeszcze tego nie rozumiesz
MATKA
dlaczego mówię
mnie się tak nie powiodło
wyjechała do ameryki
tańczy tam w balecie
ja jestem tylko nędzną matką
myślisz może
że była ode mnie zdolniejsza
gdzie tam
po prostu wpadła pewnemu staremu facetowi w oko
on miał dosyć forsy
żeby ją przepchnąć za granicę
wypłynęła dziewczyna

DZIECKO
a dziecko
WOJNA
byłam pewna
że o to spyta
MATKA
wyobrażasz sobie
wszystkie kobiety na świecie nie mają nic
innego do roboty tylko rodzić dzieci
ten stary facet miał żonę i dzieci
DZIECKO
mamo
MATKA
co
DZIECKO
przecież to nie moja wina
że mnie masz
WOJNA
twoja wina
trzeba było się nie rodzić
a jak się już urodziłaś
to trzeba było uciec z misiem do lasu
MATKA
a czy ja mówię
że twoja wina
DZIECKO
przecież tato chce jak najlepiej dla nas
uciekaliśmy z tego domu
zgubiliśmy się
na pewno do nas przyjdzie
na pewno nas znajdzie
żyje
razem uciekniemy do ameryki
tak mówił tato
tato jak mówi
tak robi
tato zawsze chce dobrze
WOJNA
chce dobrze
w ten sposób z każdego drania
można zrobić anioła
MATKA
nie mówmy o tym
DZIECKO
z misiem
modliłam się
żeby przestać cię kochać
ale nie mogłam
MATKA
idź już spać
chcę spokoju
choć chwilę
DZIECKO
mamo
MATKA
co
DZIECKO
tato wróci
słyszysz
znowu będziemy wszyscy razem
WOJNA
słyszę

twój ojciec
nigdy nie zajmował się tobą
DZIECKO
zabrał mnie do cyrku
WOJNA
jednego obiadu ci nie ugotował
jednej rzeczy nie uprał
raz dwa razy w domu posprzątał
DZIECKO
mamo przytul mnie
MATKA
nie
WOJNA
nie ruszaj się
siedź bez ruchu
pęknie ci serce
trach
MATKA
pamiętasz
jak listonosz przyniósł
kartę poboru do wojska
podałam
wyrzuciłam przez okno papier
DZIECKO
tato wtedy tak się śmiał
że spadł z krzesła
a ja z nim
MATKA
śpij już
WOJNA
dziecko ma sen
wsiada do samolotu z misiem
mamą i tatą
samolot rusza
unoszą się do góry
patrzy na skrzydła samolotu
leczą w błękitne niebo
nagle strzelają do samolotu
on spada w dół
DZIECKO
mamo spadam
miałam zły sen misiu
WOJNA
dziecko budzi się
patrzy na matkę
matka śpi
dziecko patrzy w dziurę w suficie
widzi gwiazdy
patrzy znowu na matkę
głaszcze ją po włosach
przytula misia do mamy
DZIECKO
misiu pilnuj mamy
WOJNA
wstaje
cicho schodzi z łóżka
z szuflady wyciąga kredkę
pisze na ścianie
mamo idę po tatę
czekaj
z szuflady w kuchni wyciąga latarkę
włącza latarkę

wychodzi z mieszkania
zjeżdża po poręczy
podchodzi do roweru
wychodzi na ulicę
nie pali się żadna latarnia
włącza dynamo w rowerze
jedzie przed siebie
bardzo dobrze
zaraz ktoś dziecko napadnie
dziecko ukradnie
dziecko śpiewa
DZIECKA
głupia wojna przyszła
w domu dziurę zrobiła
na rowerze jadę
sama znaleźć tatę
aż do białego rana
aż do końca świata
misia dałam mamie
miś pilnuje mamy
głupia wojna przyszła
i sobie poszła
na głowę spadła
ma guza na głowie
WOJNA
dziecko zatrzymuje się widzi
o nie tylko nie to
DZIECKO
tata
tata
tato
tato
mama jest w domu
mama śpi
wiedziałam
że cię znajdę
kocham cię
namaluję ci obrazek
jak jedziemy do ameryki
WOJNA
no i znowu te miłosne sceny
można się powiesić
dobra idę
muszę sobie poszukać
nowej roboty
hej